



W klimacie wzajemnego
zaufania, wykorzystując
nowe technologie
i potencjał ludzki, budujemy
silne więzi z klientami –

mówi Magdalena Wieczorek,
dyrektor Oddziału Banku
w Grabowie n/Prosną (na zdjęciu).

- więcej na str. 4

Rozmowa z wójtem gminy Lututów – str. 3

Przed zebraniem grup członkowskich – str. 5

Ogólnopolskie wyróżnienie – str. 9

Bank Przyjazny dla Przedsiębiorców – str. 11

Za Zasługi dla Gminy Ostrówek – str. 11

KOMENTARZ

Nowoczesność coraz szerszym strumieniem wkracza do naszego życia. Powszechna dostępność do Internetu zrównuje edukacyjne i biznesowe warunki, w jakich poruszają się mieszkańcy dużych miast, miasteczek i ludność z terenów wiejskich.

Czy jednak w pełni wykorzystujemy zrównoważenie szansy? Nie wydaje się to tak oczywiste, jeżeli spojrzymy choćby na korzystanie z usług, jakie proponują swoim klientom banki. W naszym kraju ponad 80 proc. płatności odbywa się przy pomocy gotówki. Karty płatnicze wykorzystywane są zaledwie w nieco ponad

16 proc. transakcji. Trudno zrozumieć dlaczego najbezpieczniejszy sposób dokonywania czynności płatniczych nadal odbywa się w formie gotówkowej?

Jak podaje NBP w 2000 roku Polacy posiadali 11 milionów kart płatniczych a w ubiegłym roku ponad 35 milionów. Pomimo tego wzrostu, w porównaniu do wysoko rozwiniętych krajów Europy, ten wynik stawia nas w końcówce stawki. Obywatele tych państw posiadają po kilka kart, gdyż znacznie wcześniej przekonali się, że wykorzystywanie ich do regulowania płatności jest wygodniejsze i bezpieczniejsze.

W korzystaniu z tej formy płatności utrudnieniem jest słaba infrastruktura. Ponad połowa sklepów nie posiada terminali i akceptuje tylko płatności gotówkowe. Jednak ta forma obrotu pieniądzem przejdzie do historii. W USA, krajach zachodniej Europy płatności gotówkowe nie przekraczają 10 proc. ogółu transakcji.

RBS w Lututowie ma w swojej ofercie nowoczesne produkty związane z płatnościami bezgotówkowymi. Gorąco zapraszam do wizyty w naszych placówkach.

Marian Fiła
Prezes Zarządu

Zebrania Sprawozdawcze Grup Członkowskich Rejonowego Banku Spółdzielczego w Lututowie w 2015 roku

LP.	GRUPA CZŁONKOWSKA	MIEJSCE ZEBRANIA	GODZ.	DATA
1.	Brąszewice	Sala RBS w Lututowie Oddział w Brąszewicach	10.00	18.02.2015 środa
2.	Czajków	Sala Urzędu Gminy w Czajkowie	10.00	09.02.2015 poniedziałek
3.	Czastary	Sala RBS w Lututowie Oddział w Czastarach	10.00	16.02.2015 poniedziałek
4.	Galewice	Gminny Ośrodek Kultury w Galewicach	10.00	13.02.2015 piątek
5.	Grabów n/Prosną	Ochotnicza Straż Pożarna w Grabowie nad Prosną	10.00	25.02.2015 środa
6.	Klonowa	Sala Urzędu Gminy w Klonowej	10.00	12.02.2015 czwartek
7.	Kraszewice	Restauracja „Łużyczanka” w Kraszewicach	10.00	10.02.2015 wtorek
8.	Mikstał	Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Mikstacie	10.00	20.02.2015 piątek
9.	Lututów	Sala RBS w Lututowie	10.00	19.02.2015 czwartek
10.	Ostrówek	Sala Urzędu Gminy w Ostrówku	10.00	26.02.2015 czwartek
11.	Sokolniki	Sala Urzędu Gminy w Sokolnikach	10.00	17.02.2015 wtorek
12.	Wieruszów	Ochotnicza Straż Pożarna w Wieruszowie ul. Mickiewicza 13	10.00	23.02.2015 poniedziałek
13.	Wieluń	Starostwo Powiatowe Wieluń Sala nr 101	12.00	24.02.2015 wtorek
14.	Złoczew	Miejski Ośrodek Kultury w Złoczewie	10.00	02.03.2015 poniedziałek

Dużo zależy od pozyskanych środków

Rozmowa z Markiem Pikulą, wójtem gminy Lututów

■ To już prawie 2 miesiące od ślubowania, które złożył Pan po wyborach. Jak Pan się czuje na tym stanowisku?

Nie jestem nowicjuszem, gdyż znam pracę Urzędu od 1988 roku. Pracowałem na różnych stanowiskach. Byłem także radnym zarówno w samorządzie naszej gminy, jak i powiatu.

■ W jaki sposób chce Pan usprawnić pracę Urzędu?

Zgodnie z moim programem wyborczym zamierzam punkt po punkcie realizować postulaty w nim zawarte. Miałem stały kontakt z mieszkańcami gminy przez prawie 30 lat pracy. Wstuchując się w ich głosy analizowałem tryb funkcjonowania Urzędu. Spostrzeżenia, a także zgłaszane potrzeby już zaczęliśmy realizować. Potrzebne zaświadczenia, które nie wymagają weryfikacji zewnętrznych, są interesantom wydawane „od ręki”. Przyspieszony został także tryb wydawania innych dokumentów.

Zmienił się już mechanizm funkcjonowania Urzędu, obieg dokumentów, skróciliśmy także wiele innych procedur decyzyjnych.

■ To na pewno będzie ułatwiało życie mieszkańcom.

Natychmiast te zmiany zostały zauważone. Poza tym od lutego wprowadzamy dyżur radcy prawnego. Będzie on dwa razy w miesiącu udzielał bezpłatnych porad wszystkim potrzebującym. Dotychczas taką pomoc nasi mieszkańcy mogli uzyskać w Wieruszowie, z którym nie mamy dobrego połączenia komunikacyjnego, więc dla wszystkich, którym dojazd sprawiał trudności, pomoc prawna zostanie przybliżona. Staramy się stworzyć Urząd przyjazny interesantom.

Wystąpiliśmy też o przekazanie gminie budynku byłego Komisarzatu Policji i taką zgodę uzyskaliśmy. Przygotowujemy się do jego remontu oraz adaptacji na ośrodek rehabilitacyjny, aby pomoc w poprawie zdrowia nie wiązała się z koniecznością wyjazdu mieszkańców poza granice gminy.

■ Jednak prawdziwym sukcesem Urzędu i Rady jest zwiększenie finansów, które wspomagałyby rozwój gminy. W większości gmin w kraju budżety z trudnością są zamykane. Stoimy przed nowym rozdaniem środków europejskich, ale nie są one jeszcze rozdysponowane. Jak Pan chce gospodarować finansami wobec licznych narzuconych na gminy obligatoryjnych obowiązków?

Ustawodawca obarcza gminy coraz licznymi obowiązkami nie zapewniając wystarczających środków finansowych na ich realizację. Z 14 milionowego budżetu, jakim dysponujemy, oświata pochłania jego „łwią” część. Subwencje nie uwzględniają ani opłat mediów potrzebnych w szkołach, ani dowozu dzieci do szkół, nie mówiąc o zapewnieniu im posiłków.

■ Pomimo dysponowania ograniczonym budżetem Urząd musi zapewnić rozwój infrastruktury na terenie całej gminy.

Wszystko zależy od pozyskanych środków i dlatego zamierzam zatrudnić pracownika, który na bieżąco będzie śledził wszelkie możliwe źródła dofinansowania planowanych przedsięwzięć. Proszę jednak pamiętać, że przy każdej podejmowanej inwestycji gmina musi zapewnić wkład własny. To ogranicza wszelkie wielkie plany. Nie możemy korzystać ze wszystkich możliwości, ale wybieramy takie, które są dla naszych mieszkańców priorytetowe. Właśnie złożyliśmy dwa wnioski na modernizację i uzupełnienie wyposażenia oddziałów przedszkolnych, gdzie wysokość dofinansowania przewidziana jest w granicach 87 tysięcy złotych na jeden oddział.

■ A jakie są najpilniejsze potrzeby inwestycyjne?

W planie, jaki założyłem na całą kadencję najpilniejszy jest remont stacji uzdatniania wody w Świątkowicach i budowa chociaż części drogi do wsi Kozub, po której poruszają się nie tylko okoliczni mieszkańcy, ale dowożone są dzieci do szkoły.

■ Jak można byłoby ożywić gminę gospodarczo? Jak sprawić, żeby poza działalnością rolniczą powstały firmy, które zapewnią większy wpływ podatków i tym samym zapewnią gminie szybszy rozwój?

Myślę, że trzeba byłoby przyjąć uchwałę przyznającą ulgi nowym inwestorom na starcie ich działalności, ale przede wszystkim sukcesywnie nabywać ziemię z przeznaczeniem pod powstawanie takiej „lututowskiej strefy przemysłowej”. Do osiągnięcia tego celu są potrzebne zarówno szerokie konsultacje wśród mieszkańców, jak i roztropne rozwiązania proponowane przez Radę. Wydaje mi się, że nie ma innej drogi ku poprawie naszej kondycji finansowej. Zapewne taka strefa nie powstanie jutro, ale moim zdaniem, powinniśmy o nią zawalczyć.

■ Czy Rejonowy Bank Spółdzielczy w Lututowie jest sprawdzonym partnerem gminy?

Oczywiście, że tak i to na wielu płaszczyznach! Współpraca układa się harmonijnie przy obsłudze budżetu i przy kredytowaniu naszych inwestycji, ale może ważniejsze są nasze wspólne inicjatywy społeczne i kulturalne służące mieszkańcom. Wspieramy również organizacje społeczne i jednostki ochotniczych straży pożarnych z terenu gminy. W najbliższym czasie w ramach wspólnego przedsięwzięcia odbędą się w czasie ferii spektakle teatralne dla dzieci. Liczymy na dalszą owocną współpracę.



Dziękuję za rozmowę.
Andrzej Malanowski

Nasza placówka

Oddział w Grabowie n/Prosną

Mikstań, Kraszewice i Grabów n/Prosną to najbardziej na zachód oddalone od Centrali miejscowości, w których działają Oddziały Rejonowego Banku Spółdzielczego w Lututowie. Położone są one w województwie wielkopolskim.



Pracownice Oddziału w Grabowie n/Prosną. Od lewej: Irena Budkiewicz, Jolanta Grzegorek, Agata Baś, Magdalena Borowska, Sylwia Mandeka i Magdalena Owczarek

W dzisiejszych czasach problem odległości między placówkami nie ma istotnego znaczenia – mówi **Magdalena Wieczorek**, dyrektor Oddziału. – Coraz powszechniejsza globalizacja zaciera różnice, zapewnia też równy dostęp do wszelkiego rodzaju nowości. Dzięki łączności internetowej produkt opracowany w Centrali Banku jest w tym samym momencie dostępny klientom we wszystkich naszych placówkach. Myślę, że sukces naszego Banku bierze się w znacznej mierze z zaufania, jakim Zarząd Banku obdarzył dyrektorów oddziałów, pozwalając im na znaczny zakres samodzielności przy podejmowaniu decyzji kredytowych. Czas na otrzymanie pozytywnej decyzji Banku o kredytowaniu jakiegoś przedsięwzięcia ma dla przedsiębiorców kluczowe znaczenie. Tę świadomość mają wszyscy operacyjni pracownicy Banku. W ten sposób pracuje też nasz Oddział, którym kieruję od 2001 roku. Na konkurencyjnym rynku usług finansowych obsługujemy też klientów z sąsiednich gmin: Doruchowa w powiecie ostrzeszowskim i Sieroszewic w po-

wiecie ostrowskim. Oznacza to, że mamy interesującą ofertę i znamy się na swojej pracy.

Oddział ma charakter placówki depozytowej. Największą grupę wśród kredytobiorców stanowią rolnicy, którym przyznane zostało 77 proc. ogółu udzielonych kredytów, małym i średnim przedsiębiorcom – 6,73 proc., a klientom indywidualnym – 16,57 proc. Będziemy chcieli zmienić tę proporcję – dodaje pani dyrektor. – Jedno jest pewne: jesteśmy widoczni i dobrze postrzegani na tutejszym rynku finansowym. Zbudowaliśmy w mieście silną pozycję RBS w Lututowie jako polskiego lokalnego banku.

Dyrektor Magdalena Wieczorek jest absolwentką Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, Wyższej Szkoły Bankowej w Poznaniu oraz ukończyła studia podyplomowe o kierunku Efektywny Przywódca Banku Spółdzielczego na Uniwersytecie Ekonomicznym w Poznaniu. Otrzymała Europejski Certyfikat Bankowca i stopień zawodowy „Dyplomowany Pracownik Bankowy”, przyznawany przez Związek Banków Polskich.

Redakcja



Zmiana w Zarządzie Banku

Rada Nadzorcza powołała 26 września 2014 roku w skład Zarządu Rejonowego Banku Spółdzielczego w Lututowie **Tomasza Klimeckiego**.

Obecnie w skład Zarządu Banku wchodzi **Marian Fiła** – prezes oraz członkowie: **Sabina Kowalczyk**, **Sylwia Kurzaj** i **Tomasz Klimecki** (na zdjęciu).

Tomasz Klimecki wcześniej pełnił funkcję dyrektora Oddziału Banku w Wieluniu, gdzie wykazał się kompetencją oraz fachowością. Praktycznych umiejętności bankowych nabywał pracując w pionie kredytów w Oddziale w Lututowie. Jest absolwentem Politechniki Łódzkiej. Ukończył studia podyplomowe na Uniwersytecie Ekonomicznym w Poznaniu. Posiada Europejski Certyfikat Bankowca i stopień zawodowy „Dyplomowany Pracownik Bankowy”. W Zarządzie Banku odpowiada za Pion Handlu.

Redakcja



Siedziba Oddziału w Grabowie n/Prosną

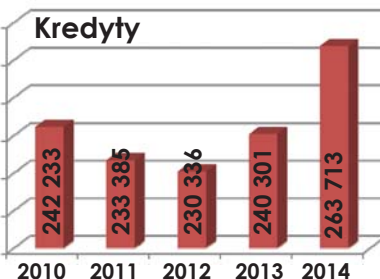
Przed zebraniem grup członkowskich

Kolejny rok działania Rejonowego Banku Spółdzielczego w Lututowie, mimo niesprzyjających warunków makroekonomicznych (niskie stopy procentowe, pojawienie się deflacji). Nie sprzyjało to rozwojowi bankowości lokalnej. Informacje prasowe o rzekomo wysokich zyskach sektora bankowego pomijają informacje, w jak złożonej sytuacji gospodarki na poziomach gminnym i powiatowym przychodzi działać polskiemu bankom, czyli bankom spółdzielczym.

Toteż uczestnicy zebrań grup członkowskich Rejonowego Banku Spółdzielczego w Lututowie, a także Zebrania Przedstawicieli mają prawo do satysfakcji, że ich Bank ten trudny czas przeszedł z zauważalnym sukcesem.

Podstawowym miernikiem aktywności i siły każdego banku jest jego suma bilansowa. Ten współczynnik odpowiada wielkości aktywów banku. W minionym roku osiągnął on poziom 575 219 tys. zł, co oznacza wzrost w stosunku do roku 2013 o blisko 8 proc.

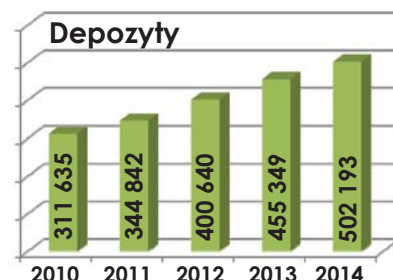
w minionym roku tendencji, powszechnie zauważalnym spadku zainteresowania kredytowaniem inwestycji przez banki, RBS w Lututowie i w tym zakresie odnotował sukces, udzielając kredytów na sumę 263 713 tys. zł. Oznacza to wzrost w stosunku do roku 2013 o blisko 10 proc. Dla pokazania, w jak złożonym środowisku działa RBS w Lututowie, warto przyrzeć się strukturze udzielonych kredytów. Przedsiębiorstwa zaciągnęły ich w wielkości 22,6 mln zł, przedsiębiorcy indywidualni – 46,7 mln zł, osoby prywatne – blisko 76 mln zł, a rolnicy indywidualni ponad 88 mln zł.



W materiałach sprawozdawczych Banku zwraca uwagę wysoka kwota kredytów udzielonych jednostkom samorządu terytorialnego, sięgająca sumy ponad 27 mln zł. Myślę, że sukcesów Banku należy upatrywać właśnie w znacznie zdywersyfikowanym zestawie kredytobiorców.

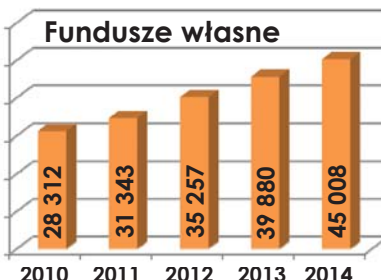
Depozyty to powierzone bankowi lokaty, oszczędności i środki na rachunkach klientów. Ich stan świadczy o poziomie zaufania do banku. W minionym roku przekroczył wartość pół miliarda złotych (502 193 tys. zł), co w stosunku do roku 2013 stanowi wzrost o ponad 10 proc. Wartość depozy-

tów w podziale na podmioty wygląda następująco: spółdzielnie i spółki 15 522 tys. zł, przedsiębiorcy indywidualni 24 030 tys. zł, osoby prywatne 376 079 tys. zł, rolnicy indywidualni 58 582 tys. zł, instytucje niekomercyjne 8 495 tys. zł, samorządy 23 129 tys. zł.



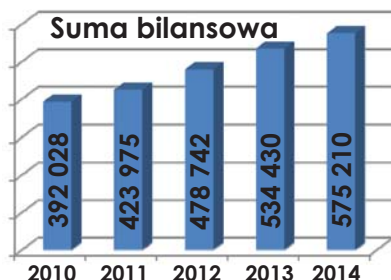
Pobieżna analiza wartości obliża kredytowego w podziale na podmioty połączona z wnioskami dotyczącymi wartości depozytów w podobnym rozbiciu, pozwala na wnioskowanie o podstawach sukcesu Banku. Nie trudno zgadnąć, że tkwią one w jego uniwersalności. Jego rozmiar, prowadzenie działalności na terenie dwóch województw w zróżnicowanych kulturowo i gospodarczo środowiskach, doprowadziły jego Zarząd do jedynie słusznego wniosku, żeby uzyskać dobre wyniki na trudnym i konkurencyjnym rynku, Bank musi stać się instytucją finansową otwartą na każdego klienta i bankiem o mocnych kapitałach. Temu też celowi władze Banku poświęciły w minionym dwudziestoleciu wiele uwagi. Fundusze własne RBS w Lututowie na koniec minionego roku

wyniosły 45 mln zł i były wyższe od tych z roku 2013 o blisko 13 proc.



O podziale zysku wypracowanego w 2014 roku zdecydował najwyższy organ Banku, którym jest Zebranie Przedstawicieli. Należy domniemywać, że wzorem lat ubiegłych, przeznaczy go na powiększenie funduszu zasobowego, czyli kapitałów. Dla funkcjonowania Banku ma to istotne znaczenie, gdyż pozwala na zwiększenie akcji kredytowej i wyższe bezpieczeństwo powierzonych mu lokat. Uczestnicy Zebrania Przedstawicieli określą zadania dla RBS w Lututowie na aktualny rok, poznają też zakres pomocy, jaką Bank świadczy lokalnym instytucjom kulturalnym, sportowym na terenie swego działania. RBS w Lututowie ma bardzo wysoką pozycję pod względem rozmiarów działalności i osiągniętych wyników w liczącej 207 banków Spółdzielczej Grupie Bankowej. RBS w Lututowie znajduje się w grupie 20 największych banków spółdzielczych wyróżnionej spośród 570 tych instytucji finansowych działających w naszym kraju.

Andrzej Malanowski



Według klasycznej teorii bankowości, dochód Banku powstaje w wyniku różnicy między ogółem udzielonych kredytów a zebranymi na ten cel depozytami. Mimo niekorzystnych

Stawiamy na jakość

W spółce Auto Centrum Apanasiewicz rozmawiamy ze Zbigniewem Apanasiewiczem, który z synem Bartoszem jest współwłaścicielem firmy. Wkrótce dołączy do nich młodszy syn Krzysztof.

Auto Centrum zostało w 2002 roku założone przez Zbigniewa Apanasiewicza i syna Bartosza. Początkowo zajmowali się zakładaniem instalacji gazowej w pojazdach. Od początku też firma stawiała na jakość wykonywanej pracy.

Konkurencja na rynku jest bardzo duża i wiedzieliśmy, że klienci będą do nas wracać tylko wtedy, gdy nasza praca będzie wykonywana perfekcyjnie – mówi Zbigniew Apanasiewicz. – Naszej dokładności byliśmy pewni, więc dawaliśmy klientom wydłużony okres gwarancji. Jeśli na rynku ogólnokrajowym był obowiązek udzielania rocznej gwarancji, to my dawaliśmy ją na dwa lata. Jak podwyższono okres gwarancji do dwóch lat, to u nas klient otrzymywali ją na trzy. Dlaczego? Bo wiem, że po porządnie wykonanej robocie z dobrym sprzętem i materiałami żadnych problemów nie będzie.

Z czasem okazało się, że potrzebne jest porządne diagnozowanie silników, bo przy nieodpowiedzialnym używaniu instalacji gazowej nasilają się wszelkie usterki. Żeby pojazd był sprawny i wydajny należało przed instalowaniem określić jego stan techniczny. Po próbach zlecenia diagnostyki innym warsztatom, właściciele zaczęli wykonywać ją u siebie. Wiedzieli wtedy, że na wynikach mogą polegać w stu procentach, a i koszt badania był wtedy znacznie niższy.

Obecnie w Auto Centrum można dokonać wszelkich napraw mechanicznych, elektronicznych, elektrotechnicznych, włącznie z instalacją i naprawami klimatyzacji. Firma nie oferuje robót blacharskich. Na dniach ruszy nowoczesnie wyposażona hamownia, która pozwoli określić moc silnika. W momencie zgłoszenia przez klienta, że według jego oceny pojazd nie



Zbigniew Apanasiewicz z synami

osiąga takiej mocy, jaką powinien, będzie można to obiektywnie sprawdzić, podnieść jego moc lub znaleźć przyczyny jej obniżenia.

Zbigniew Apanasiewicz zapewnia, że w firmie pracuje dobrze wyszkolona kadra, której tak samo jak właścicielom zależy na jakości wykonywanej pracy. Wszyscy mają ukończone szkoły mechaniczne i odbyły staże w firmach samochodowych. Nie przyszli tu, żeby dopiero się uczyć zawodu. I choć w przeszłości bywało różnie, bo po likwidacji szkół zawodowych wciąż brakuje dobrych fachowców w wielu zawodach, to teraz dobrana załoga tworzy zgrany zespół, który potrafi zadowolić najbardziej wymagającego klienta.

Nie ukrywam, że nasz zakład jest najbardziej nowoczesną placówką tego typu w regionie – stwierdza pan Apanasiewicz. – Mamy park maszynowy z najwyższej półki, a po uruchomieniu hamowni, będziemy jedyną firmą na dużym obszarze kraju, wykonującą taką diagnostykę. Najbliższa hamownia jest w Łodzi, a w kierunku południowym – dopiero we Wrocławiu.

To, co zwraca uwagę kierowców od lat odwiedzających warsztaty naprawcze i stacje obsługi po przekroczeniu bram firmy, to czystość, porządek i sposób obsługi. Właściciele firmy postawili na jakość proponowanych usług dla tych, którzy zostali właścicielami pojazdów.

Przy podjęciu decyzji o uruchomieniu Auto Centrum bardzo pomocny okazał się Rejonowy Bank Spółdzielczy w Lututowie. Sonda, którą przeprowadził właściciel w innych bankach jasno wykazała, że najkorzystniejszą propozycję usłyszał w swoim Banku, w którym już dużo wcześniej miał otwarte konto. Dzięki wsparciu kredytowemu udzielonego firmie, może ona teraz oferować tak szeroki wachlarz usług. Bez Banku i jego odważnej decyzji o kredytowaniu naszych zamierzeń nie zrealizowalibyśmy naszych planów – zaznacza pan Zbigniew.

O tym, jaką opinią cieszy się zakład, świadczy ilość samochodów na parkingu przed siedzibą warsztatu.

Redakcja



Siedziba firmy

Kontakt z firmą: Sieniec 1B – przy DK nr 8 – 6 km od Wielunia, tel. 508 174 709

Trzeba lubić co się robi

Arkadiusz Dębski gospodaruje w Lututowie na 80 hektarach, z czego połowa jest jego własnością, a pozostałe są dzierżawione. Jednak produkcja rolna jest w całości podporządkowana hodowli bydła mlecznego.



Gospodarstwo przejął od rodziców w 2000 roku, ale już wcześniej zaczął powiększać stado bydła. Był to przewrót w historii rodziny, gdyż wcześniej prowadzona była również specjalistyczna produkcja, ale tylko roślinna. Ojciec pana Arkadiusza, Wiesław Dębski, uprawiał rośliny nasienne – buraki, groch, cykorię. Pod koniec ubiegłego wieku uprawy nasienne należały do najbardziej opłacalnych.

Na starcie Arkadiusz Dębski wiele dyskutował z ojcem o zmianie profilu produkcji, ale od początku zdawał sobie sprawę, że zamierza się podjąć ciężkiej pracy. Wiedział, że zwierzęta wymagają ciągłej obecności, obsługi i troski o ich dobrostan. Przy tym profilu hodowli właściciele są podporządkowani harmonogramom. Jeśli coś pominą, to może zmniejszyć się mleczność krów i dochód gospodarstwa, co przy różnych cenach mleka, rosnących cenach paliw, mediów i pasz, może stanowić realne zagrożenie bytowe dla całych rodzin. Ojciec pozostawił nowemu gospodarzowi wolną rękę w wyborze profilu produkcji, obiecując jednocześnie pomoc, własne siły i doradztwo będące wynikiem wieloletniego stażu w prowadzeniu upraw roślinnych.

Arkadiusz Dębski wspomina, że od zawsze pociągała go praca

związana z ziemią, wręcz był zafascynowany nowościami technicznymi stosowanymi i wdrażanymi w rolnictwie. Również hodowla była dla niego na wpół wyzwaniem, ale i odpowiedzialną decyzją. Miała zapewnić stabilny dochód gospodarstwu i rodzinie. Wpływy za odstawione mleko zapewniają też spłatę kredytów, dzięki którym hodowla mogła się rozwinąć. Dzisiaj stado w gospodarstwie liczy 120 sztuk, z czego 55 to krowy mleczne, które dają średnio 6-6,5 tys. litrów rocznie. Obecnie mleko odstawiane jest do łowickiej mleczarni, choć w przeszłości zdarzały się kontrakty zawierane z odbiorcami zarówno bliskimi, jak i bardziej odległymi od Lututowa.

Wszystkie uprawy przeznaczone są na pasze, ale jak mówi pan Dębski, „*przelicznik jest taki, że z 1 hektara uprawnej ziemi można żywić jedną mleczną krowę*”. Właściciel twierdzi, że zamiast powiększania stada mlecznych krów, postawiłby nową oborę, w której hodowałby opasy na sprzedaż. Już tak się dzieje, ale chciałby, żeby to był zaplanowany chów, który doprowadziłby do regularnych dostaw dla odbiorców wołowiny.

Jednocześnie otwiera się chiński rynek na odbiór wartościowego sproszkowanego polskiego mleka i będzie wymagał zwiększonych

dostaw od hodowców, więc ostateczne decyzje jeszcze nie zostały podjęte. Jak dotąd hodowcy liczą każdy grosz, a pan Arkadiusz stwierdza, że gdyby cena za odstawiony litr mleka wynosiła od 1,6 do 1,7 zł, to nie tylko stabilizowałyby koszty poniesione na wychowanie stada i jego utrzymanie, ale zapewniałyby rolnikom możliwość inwestowania w gospodarstwa.

Arkadiusz Dębski wciąż zasypywany jest licznymi ofertami różnych banków, ale ponieważ podjął współpracę z Rejonowym Bankiem w Lututowie i ma w nim od kilkunastu lat zbudowaną historię kredytową, to te propozycje nie są przez niego brane pod uwagę.

Aktualny właściciel gospodarstwa korzysta z internetowej łączności z Bankiem i dzięki temu ma możliwość na bieżąco kontrolowania stanu swojego konta.

Wiesław Dębski jest osobą wielce zastrzeżoną dla Rejonowego Banku Spółdzielczego w Lututowie. Był wieloletni przewodniczący Rady Nadzorczej wraz z Zarządem Banku osobiście angażował się w budowę jego dzisiejszej pozycji. Był uczestnikiem negocjacji z bankami łączącymi się z RBS w Lututowie. Dziś czuje satysfakcję z efektów tamtych działań, popartą tym, że syn kontynuuje współpracę z Bankiem.

Swój Bank mieć blisko siebie

**W Mikstacie,
w powiecie
ostrzeszowskim,
w województwie
wielkopolskim
od wielu lat działa
MIKSTBUD Firma
budowlana, która
powstała w 1984 roku.**

Jej prezes, **Dominik Roguszny**, opowiada nam historię rozwoju MIKSTBUD-u, który z małej firmy budowlanej przekształcił się po 12 latach w spółkę cywilną, a po kolejnych 12 latach w spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością. Przekształcenia spowodowane były statym rozwojem zakładu, więc musiały zmienić się także uwarunkowania prawne i finansowo-rozliczeniowe. Od 2004 roku Spółka rozszerzyła swoją działalność i prowadzi

handel materiałami budowlanymi.

Dzisiaj firma zatrudnia na stałe 20 osób, ale przy realizacji większych zleceń ma stałych podwykonawców. Na dużych budowach pracowało już nawet 80-ciu pracowników różnych specjalizacji. Na stałe też współpracuje z dwiema firmami instalatorskimi. Wykonuje wszystkie prace budowlane, począwszy od robót ziemnych do wykończeniowych. Ma swój sprzęt, a wynajmuje tylko wów-



Realizacja firmy



Prezes Dominik Roguszny

czas, gdy potrzebny jest specjalistyczny sprzęt.

Buduje głównie na terenie Wielkopolski i Dolnego Śląska. Stara się podejmować pracę w promieniu około 120 kilometrów od swojej bazy, traktując tę odległość jako optymalną ekonomicznie. Przewożenie sprzętu na większe odległości wymagałoby dodatkowych nakładów, a MIKSTBUD walczy na przetargach, przy rozstrzygnięciu których wciąż decyduje cena.

Dominik Roguszny, tak jak wszyscy przedsiębiorcy z wielu branż, podkreśla absurdalny charakter takich kryteriów. Twierdzi, że choć przedstawiane są referencje, to nie są one brane pod uwagę. Krótkowzroczność urzędników wybierających najtańsze oferty mści się na wszystkich: na inwestorach, dobrych firmach budowlanych, które oddałyby pracę o czasie a nie mają zleceń, na ludziach, którzy czekają (na przykład na mieszkania), no i na samych urzędach zlecających zadania. Wiele razy w historii swojej firmy pan Dominik widział rozpoczęte budowy, porzucone przez firmy,



Sklep z artykułami budowlanymi prowadzony przez MIKSTBUD



Realizacja firmy

które nie poradziły sobie z rosnącymi kosztami i terminowością. Wtedy ponownie rozpisywane były przetargi, co znacznie podrażało realizację projektów.

Firma rok w rok regularnie staje do przetargów. Na koncie ma wiele realizacji – od domów mieszkalnych, po przedszkola, przychodnie lekarskie i hale produkcyjne. Za sztandarową realizację swojej firmy prezes Roguszný uważa budynki mieszkalne we Wrocławiu na Zielonym Osiedlu.

Uważa też, że choć branża budowlana jako pierwsza (wraz z transportem) jest wskaźnikiem nadchodzących kryzysów i wyhamowań gospodarki, to i od niej zaczyna się ożywienie gospodarcze. Niestety, nie ma dla nas zbyt dobrych wiadomości, bo po spowolnieniu gospodarczym, w pełni nie osiągnęliśmy stanu inwestowania sprzed 2008 roku.

Od 2003 roku, to znaczy od chwili gdy Rejonowy Bank



Realizacja firmy

Spółdzielczy w Lututowie otworzył swój Oddział w Mikstacie, MIKSTBUD został jednym z pierwszych jego klientów. Dominik Roguszný jest zadowolony ze współpracy z Bankiem, który obsługuje konto firmy, w razie konieczności podpira ją kredytami i przedstawia dobrą ofertę. Pomimo obsługi konta przez Internet, pan prezes stwierdza, że najlepiej swój Bank mieć blisko siebie.

Redakcja

Dane teleadresowe:

Mikstał,
ul. Powstańców Wlkp. 9
tel. 62 731 95 65,
606 48 70 41,
fax 62 731 95 66

Ogólnopolskie wyróżnienie



Gepard Biznesu 2014

Rejonowy Bank Spółdzielczy w Lututowie otrzymał tytuł **Geparda Biznesu 2014** w IX edycji Ogólnopolskiego Konkursu Gepardy Biznesu 2014.

To wyróżnienie przyznał Bankowi Instytut Nowoczesnego Biznesu w Warszawie za jego dynamiczny rozwój i wzrost wartości rynkowej.

Marketing

Konto dla młodych z ofertą kredytową
sgbdmlodych.pl

Nie odkładaj planów na potem!

Rejonowy Bank Spółdzielczy w Lututowie

**Spełnij swoje
marzenia
i wygraj
2000 zł!**

Zapraszamy Państwa do udziału w loterii promocyjnej: „Konto dla młodych (Zima 2015)”.

Aby wziąć udział w losowaniu nagród wystarczy w czasie promocji tj. w okresie od 12 stycznia 2015 roku do 13 marca 2015 roku skorzystać z jednego z oferowanych przez Rejonowy Bank Spółdzielczy w Lututowie produktów kredytowych: kredytu gotówkowego sezonowego lub kredytu odnawialnego w ROR oraz posiadać lub założyć Rachunek Oszczędnościowo-Rozliczeniowy w naszym Banku z atrakcyjną kartą debetową.

Biorąc kredyt w naszym Banku mają Państwo szansę na zdobycie jednej ze 100 nagród pieniężnych o wartości 2000 zł.

Każde 1000 złotych udzielonego kredytu, to kolejna szansa na zdobycie 2000 złotych nagrody. Zapewniamy doradztwo oraz wsparcie wykwalifikowanych pracowników.

Regulamin promocji kredytu gotówkowego sezonowego oraz odnawialnego w ROR, Regulamin loterii promocyjnej „Konto dla Młodych” (Zima 2015), dostępne są na stronie www.rbs.lututow.pl oraz w placówkach Banku. **Zapraszamy**

Mistrzynie w kolarstwie przełajowym



Spotykamy się w siedzibie Oddziału Banku w Wieluniu z Marcinem Muszalskim, trenerem i prezesem Zarządu MLKS w Wieluniu oraz zawodniczkami. Klub działa nieprzerwanie od lat 50-tych ubiegłego wieku i wychował wielu zawodników.



Od połowy lat 90-tych w Klubie odbywają się treningi kolarskie tylko dla grup młodzieżowych. Uczestniczy w nich około 30 dzieci. Ze względów finansowych trzeba było zrezygnować z grup starszych wiekowo.

Głównymi sponsorami Klubu są Rejonowy Bank Spółdzielczy w Lututowie i Urząd Miasta w Wieluniu. Bywają też inni sponsorzy, którzy dokładają się, aby można było sfinansować tę niezwykle pożyteczną działalność na rzecz wychowywania młodego pokolenia. Wszystkie pieniądze są skrupulatnie liczone, gromadzone i oszczędzane.

To jest drogi sport – mówi Marcin Muszalski. – Generalnie przygotowujemy młodzież do udziału w zawodach w kolarstwie szosowym. Za każdy rower, na którym jeżdżą nasi zawodnicy trzeba zapłacić kilka tysięcy. Najdroższy kupiony przez nas rower kosztował 8 tysięcy złotych i posłuży maksymalnie dwa lata. Trzeba też mieć fundusze na wyjazdy na zawody, które odbywają się ok. 80 razy w roku na terenie całej Polski. To są często bardzo odległe miejscowości.

Startujące zawodniczki muszą jechać ze swoim sprzętem, a więc Klub musi zabezpieczyć przewóz, paliwo, noclegi i żywienia młodzieży. Do tego dochodzą wymiany opon, naprawy sprzętu i odpowiednie stroje, więc to są niemałe kwoty, ale pan prezes uspokaja, że przy obecnym wspomaganiu przez Bank i Urząd, udaje się w miarę stabilnie prowadzić działalność.

Przez cały okres swojej historii udało się zawodnikom reprezentującym MLKS w Wieluniu zdobyć ok. 10 tytułów

Mistrza Polski. Ostatni raz w połowie lat 90-tych, no i w tym roku tytuły Mistrzyni Młodziczek i Wicemistrzyni zdobyły **Dominika Włodarczyk**, która zajęła I miejsce w rozgrywanych 10 stycznia br. w Bytowie 78. Mistrzostwach Polski w Kolarstwie Przełajowym i **Sandra Bralińska**, która zajęła II miejsce w tych zawodach.

To ciężka praca i mnóstwo wyrzeczeń ze strony zawodników – mówi z uznaniem prezes Muszalski. – Treningi są 5 razy w tygodniu, a od kwietnia do końca listopada praktycznie we wszystkie weekendy odbywają się zawody. Nie ma mowy o leniuchowaniu czy innym spędzaniu wolnego czasu, bo po prostu – nie mają go wcale. Do tego dochodzi szkoła i nauka w domu.

Dominika i Sandra występują w kategorii młodziczek, gdyż mają 13 i 14 lat. Są uczennicami gimnazjów w Wieluniu. Ukończyły naukę w zeszłym roku z wysokimi średnimi ocen. O swoim sukcesie mówią niewiele. Sandra trenuje od dwóch lat, a Dominika od roku. Twierdzą, że nie wierzyły w swoje zwycięstwo, ale stanowczo oświadczają, że będą trenować dalej, a za rok chcą przejść do wyższej grupy wiekowej. Ich trenerami są **Michał Kuś** i **Marcin Muszalski**. W szalanzu* ogólnopolskim Sandra zajmuje II, a Dominika III miejsce.

Musimy mieć świadomość, że trening w naszym Klubie kończy się w momencie osiągnięcia wieku kwalifikującego do kategorii juniorek – wyjaśnia trener dziewcząt. – Do tego czasu muszą wypracować sobie taką pozycję, żeby chciały je przejść profesjonalne kluby, które będą je finansowały. Z oczywistych powodów nas na taki wydatek po prostu nie stać. Możemy tylko śledzić dalsze osiągnięcia naszych zawodniczek i chwalić się nimi w naszym regionie – tak jak teraz we wszystkich lokalnych mediach ogłosiliśmy zdobycie tytułów przez dziewczęta.

Szkolni koledzy Dominiki i Sandry cieszyli się z ich osiągnięć. Oddanych sprawom młodzieży trenerów mieszkańcy Wielunia rozpoznają, gratulują im, a nawet jeden z przedsiębiorców uznał, że skoro wciąż widzi śmigające rowery, to zamieszczenie na koszulkach logo jego firmy będzie dobrą reklamą.

Tak samo uważa Marian Fita, prezes RBS w Lututowie, bo logo Banku widnieje na strojach kolarskich i jeździ wraz z młodzieżą po całej Polsce.

Gratulujemy Klubowi, trenerom, Dominice i Sandrze osiągnięć w tym roku i życzymy takich samych sukcesów w następnych latach.

Redakcja

*szalanż – ranking zawodników w grupach wiekowych.



Od lewej: Tomasz Klimecki – członek Zarządu Banku, Dominika Włodarczyk, Marcin Muszalski – trener i prezes MLKS w Wieluniu, Sandra Bralińska i Marian Fita – prezes Zarządu RBS w Lututowie

Bank Przyjazny dla Przedsiębiorców

Konkurs „Bank Przyjazny dla Przedsiębiorców” organizowany od 1998 roku ma na celu wspieranie budowy wysokiej kultury współpracy pomiędzy instytucjami finansowymi a przedsiębiorcami, tworzenie klimatu wzajemnego zaufania, popularyzowanie innowacji wprowadzanych w instytucjach finansowych.

Godło Promocyjne przyznawane jest instytucjom finansowym, które zostaną pomyślnie zweryfikowane w obu etapach konkursu, czyli tych, które charakteryzują się rzeczowym podejściem i zrozumieniem dla specyfiki problemów przedsiębiorców, a także tych, które dokonały wysiłku, aby wykorzystać pojawiające się możliwości budowy silnych więzi z sektorem MSP zarówno przy wykorzystaniu nowych technologii, jak i potencjału ludzkiego.

Celem konkursu jest również zainicjowanie współzawodnictwa zarówno pomiędzy bankami, funduszami leasingowymi, poręczeniowymi, pożyczkowymi oraz mikropożyczkowymi, jak i poszczególnymi oddziałami tych instytucji, opartymi na zasadzie fair play i prowadzącymi w ostatecznym rezultacie do wzrostu rynku wsparcia finansowego MSP w Polsce.

Przyjazna instytucja finansująca przedsiębiorców jest to organizacja, która posiada ofertę produktów dostosowanych do specyfiki MSP, koncepcję zwiększenia udziału MSP w wartości oferowanych usług, kadrę posiadającą stosowne doświadczenie w zakresie obsługi MSP lub obecnie szkoli się w zakresie obsługi drobnych klientów, a wysoka jest jakość obsługi przedsiębiorców, co zostało potwierdzone stosownym badaniem klientów podczas audytu konkursowego. Posiada też wysoką kulturę korporacyjną i potrafi ją wykorzystać do budowy więzi z sektorem MSP, kreatywnie wykorzystuje kapitał ludzki do budowy projektów współpracy z przedsiębiorcami i jest przedsiębiorcza oraz aktywna w segmencie MSP.

Rejonowy Bank Spółdzielczy w Lututowie uzyskał Godło Promocyjne Banku Przyjawnego dla Przedsiębiorców. Na gali Konkursu, która odbyła się 23 grudnia minionego roku, odebrał je prezes **Marian Fiła**. Podczas Gali wręczono także dyplomy Profesjonalnego Doradcy Bankowości MSP, który z ramienia Banku odebrała **Anna Mrowińska** z Oddziału RBS w Lututowie. **redakcja**



Marian Fiła, prezes Zarządu Banku odebrał Godło Promocyjne przyznane Bankowi



Anna Mrowińska odbiera na Gali dyplom Profesjonalnego Doradcy Bankowości MSP

„Za Zasługi dla Gminy Ostrówek”



W Ostrówku 11 listopada 2014 roku, podczas powiatowych obchodów Narodowego Święta Niepodległości, prezes Zarządu Rejonowego Banku Spółdzielczego w Lututowie, **Marian Fiła**, został uhonorowany odznaczeniem „Za Zasługi dla Gminy Ostrówek”.

Marketing



Bank gości seniorów

Emerytowani Pracownicy Rejonowego Banku Spółdzielczego w Lututowie spotkali się 22 stycznia br. w Lututowie na uroczystości „Dzień Seniora”.

Wszystkich powitał Marian Fita, prezes Zarządu Rejonowego Banku Spółdzielczego w Lututowie prosząc wszystkich o powstanie i uczczenie minutą ciszy śmierci p. Anny Kozak oraz p. Kazimierza Załęckiego – emerytowanych pracowników Banku, a także p. Krystyny Paprota,

pracownicy Oddziału Banku w Czarstarach.

Następnie prezes Marian Fita przybliżył zebranim aktualne osiągnięcia Banku, w kilku ciepłych słowach podkreślając wagę i znaczenie takich spotkań oraz podziękował za obecność. Wszystkim seniorom złożył życzenia długich lat w zdrowiu oraz szczęściu. Do życzeń przyłączył się również obecny na spotkaniu Jerzy Łuszczek, przewodniczący Rady Nadzorczej Banku.



Spotkanie było wyjątkowe, goście otrzymali upominki, a wszyscy w miłej atmosferze mogli porozmawiać przy wspólnym obiedzie.

Marketing

POZIOMO

- A1** Plecy rewersu
A3 Codziennie wchodzi na Wieżę Mariacką
A5 Mieszkaniec Mauretanii, a w średniowieczu muzułmański mieszkaniec Półwyspu Iberyjskiego
A7 Bilardowa kula
A9 „Sztynna” woda
A12 Duży ptak z Australii
A14 Szachowy remis
A17 Zimną na głowie niezbędna
A19 Stolica polskiego żeglarstwa
C15 Skoczny unik
C21 Niedorośli owad
D6 Maszyna do wypłacania pieniędzy „ze ścian”
D11 Harcerz lub dobry kolega
D13 Okazja lub możliwość
F8 Miota kulami po dosypaniu prochu
G10 Opłata na granicy
H16 Przystąpienie do czegoś, na przykład Unii
H22 Łykany na kaszel

- I14** Świadomość siebie i swojej osobowości
I19 Firma sportowa lub grecka bogini
J11 Osa w nim cienia
PIONOWO
A1 Samochód sprzed stu lat
A14 Kiedy jeden goni drugiego
B9 Między siódmką a dziewiątką
C14 Czas w grze na ruch
D1 Idealny do soków, kompotów i ciast
D17 Według powiedzonka – rybka to lubi
E10 Podąża za królem
F3 Mieszkanka Państwa Środka
F17 Staropolskie miejsce do spania
G1 Wyrasta na głowie po uderzeniu
G8 Otwierany w banku
H16 Najważniejszy w talii
I6 Nazwa czegoś
I12 Specjalista od łapania much
I18 Kości
K6 Zieleni się na trawniczku
K14 Niedorośli rumak
L11 Niechętnie zapraszany do składu porcelany
L19 Grecki autor słynnych bajek

(I-19, D-7, E-1, L-20) (A-7, F-13, I-9, B-13) (I-6, A-1)
 (C-14, I-22, A-9, F-19, K-22) (A-14, A-6, A-9, H-22, I-16, B-19)
 (E-15, D-7, D-17, B-7, A-3, K-8, H-10)

..... (hasło)
 Twój
 (imię i nazwisko)
 (adres)

 Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb marketingowych przez Rejonowy Bank Spółdzielczy w Lututowie (zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych z dnia 29-08-1997 r. Dz. U. Nr 133, poz 883).
 (podpis)



Rozwiązania prosimy składać w placówkach Banku do 24 kwietnia 2015 r. na załączonych kuponach. Za poprawne rozwiązanie z nr 3 (21) naszego czasopisma upominki od Banku otrzymują: Helena Staszek zam. Wiry; Mateusz Wrzosek zam. Czajków; Katarzyna Żurek zam. Czastary; Jerzy Karsznia zam. Spóle; Maria Grzegorek zam. Mielcuchy; Małgorzata Lar zam. Świątki; Marzena Korzańska zam. Kuźnica Grabowska; Katarzyna Zgadź-Adamczyk zam. Lututów; Mirosława Wróbel zam. Mikstat; Marianna Kidula zam. Nietuszyna; Anna Korek zam. Sokolniki; Danuta Chłodna zam. Piaski; Paulina Kowalczyk zam. Kopaniny; Małgorzata Witczak zam. Szklana Huta i Sebastian Placek zam. Praszka.